

Jednym z projektów mówionych na grudniowym posiedzeniu plenarnym Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego był projekt ustawy o zrekompensowaniu niektórych krzywd wyrządzonych osobom fizycznym wskutek przejęcia nieruchomości przez władze komunistyczne od 1944 r. przygotowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

Jak wyjaśnił Andrzej Porawski, sekretarz strony Samorządowej KWriST, dyrektor Biura Związku Miast Polskich, strona *samorządowa pozytywnie opiniuje kierunki zmian zaproponowane w tej ustawie.*

– *Uważamy, że te kwestie muszą być kiedyś definitywnie załatwione i ten projekt ustawy do tego zmierza. Mamy jednak jeszcze kilka uwag dotyczących szczegółowych zapisów, ale te uwagi są mniejszego znaczenia. Największe nasze wątpliwości budzą rozwiązania finansowe, które są zawarte w tej ustawie – tłumaczył. Powodem jest to, iż ocena skutków finansowych regulacji jest w pewnym sensie statystyczna. - Ona dotyczy globalnie skutków, jakich się spodziewamy w skali kraju, ale w jednostkach samorządu terytorialnego to nie będzie rozłożone statystycznie. Będą takie jednostki samorządu terytorialnego, w których skutki tej ustawy będą znacząco większe, a z kolei będą inne, gdzie ich nie będzie – mówił Andrzej Porawski.*

W imieniu strony samorządowej poprosił stronę rządową o zorganizowanie w niedługim czasie spotkania roboczego, podczas którego można będzie porozmawiać m.in. o kwestiach finansowych. Dyrektor Porawski wspomniał o tym, że na zespole finansowym KWRiST były *obiecujące sygnały w tym zakresie*, ale samorządowcy jeszcze nie zdołali w tym krótkim czasie po otrzymaniu tekstu rozeznąć się w temacie, dlatego wnoszą o zorganizowanie spotkania.

W odpowiedzi Patryk Jaki, wiceminister sprawiedliwości wyraził wolę współpracy i poinformował, że resort jest przekonany o tym, że jeśli ustawa wejdzie w życie w proponowanym kształcie, to największym jej beneficjentem będą jednostki samorządu terytorialnego.

- *Oczywiście nie jesteśmy w stanie ocenić i oszacować, ile wniosków następców prawnych spadkobierców znacjonalizowanych nieruchomości spłynie w ramach tej ustawy. Dysponujemy natomiast wyliczeniami o wysokiej jakości, z których wynika, że wartość znacjonalizowanego mienia w Polsce to było ponad 800 mld zł. Większość tych nieruchomości trafi do JST – twierdził minister.*

W ocenie Patryka Jakiego ramach rekompensat samorządy zapłacą tylko niewielki procent wartości tych nieruchomości – *My mówimy o 20 proc. odszkodowania, ale jednocześnie wprowadzamy zapisy mówiące o tym, że będziemy brać pod uwagę wartość tej nieruchomości w momencie nacjonalizacji. Czyli często, np. tak jak w przypadku Warszawy to będą gruzi. Ale nie tylko w przypadku Warszawy tak będzie. Dodatkowo będziemy brali pod uwagę przy obliczeniach obciążenia hipoteczne, a jak państwo wieci, e w czasach II RP większość tych nieruchomości miało obciążenia hipoteczne, dlatego to dodatkowo powoduje obniżenie tej kwoty.*

Autem ustawy ma być i to, że wyjaśni status prawny wszystkich nieruchomości, co pozytywnie wpłynie na rynek inwestorów. – *Stabilność i bezpieczeństwo inwestycji zostaną zapewnione* – argumentował minister.

I podkreślał, że ustawa spowoduje, iż szereg opuszczonych nieruchomości przejdzie na własność samorządów. Dlatego minister jest przekonany, że to JST będą największym beneficjentem ustawy. Patryk Jaki zapewnił ponadto samorządy o swojej otwartości na wszelkie uwagi. Jak podał, Ministerstwo Finansów zgodziło się na to, aby ewentualne obciążenia samorządów były rozłożone na dłużej niż siedem

O reprivatyzacji na Komisji Wspólnej

Kategoria: Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego

Opublikowano: sobota, 16, grudzień 2017 18:10

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 1332

lat.

- Jeżeliby nie przyjąć tej ustawy, to problemy z roszczeniami będą się pojawiały w nieskończoność. Przyszedł czas, by zrobić z tym porządek – stwierdził.